

## IN MEMORIAM

### Profesor István Lagzi (17 VII 1942 – 5 VIII 2022)

István Lagzi urodził się w Békés na południowo-wschodnich Węgrzech w czasie II wojny światowej. W tamtych czasach wcale nie było oczywiste, że osoba mająca chłopskie pochodzenie wybierze karierę naukową. W wyborze takiej drogi życiowej Istvánowi pomogła babcia. Ponadto odczuwał głód wiedzy. Początkowo uczył się w klasie wieczorowej w miejscowym liceum. Następnie udał się do Oroszlány, gdzie nauczył się zawodu górnik. Jednocześnie kontynuował naukę w Tatabánya, gdzie w 1962 r. zdał egzamin maturalny. Został przyjęty na uniwersytet w Debreczynie, aby studiować geografię i historię. Dyplom uzyskał w 1967 r.

Na uniwersytecie zaczął uczyć się języka polskiego od Istvána D. Molnára, wówczas również świeżo upieczonego absolwenta, który stał się później znanym polonistą i historykiem literatury. Zaczął odwiedzać Polskę, gdzie także uczył się języka. Historią zainteresował się przez przypadek. Pewnego razu Stanisław Andrzej Sochacki, dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie, opowiedział mu o polskich uchodźcach, którzy przybyli na Węgry w 1939 r. Temat od razu go zainteresował, ale szybko okazało się, że nie powstała żadna praca, która mogłaby pogłębić jego wiedzę. Natychmiast więc rozpoczął badania. Trzy lata zajęło mu napisanie pracy doktorskiej, którą obronił *summa cum laude* w 1972 r. Jako pierwszy wykonał kwerendę w archiwach dotyczących polskich uchodźców, a nawet udało mu się przeprowadzić wywiady z żyjącymi świadkami.

Po uzyskaniu doktoratu objął stanowisko w Węgierskim Instytucie Kultury w Warszawie. W 1973 r. pracował najpierw jako sekretarz Instytutu, a następnie od 1974 r. jako jego zastępca. W tym czasie nadal zajmował się nauką. W 1975 r. opublikował pierwszą monografię na temat polskich uchodźców na Węgrzech (*Lengyel menekültek Zala megyében a második világháború idején / Polscy uchodźcy w komitacie Zala podczas II wojny światowej*). Pionierska praca Lagziego nie została szeroko rozpowszechniona, mimo że była pierwszym naukowym opracowaniem historycznym na ten temat. W 1976 r. w uznaniu za swoją pracę został wybrany na członka Wspólnego Komitetu Historyków Polsko-Węgierskich Węgierskiej Akademii Nauk.

Lagzi kontynuował swoje badania i podczas pobytu w Warszawie napisał monografię pt. *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej* (1980).

W Budapeszcie wydawca odmówił wydrukowania książki, stwierdzając, że „na Węgrzech ukazała się już zadowalająca liczba publikacji na ten temat”. Prawdziwy powód był inny. Omówienie sprawy polskich uchodźców nie wpisywało się w jednoznacznie negatywną interpretację epoki Miklósa Horthy’ego. Ewakuacja polskich żołnierzy do Francji, przy współpracy władz węgierskich, oznaczała, że państwo węgierskie, będąc w sojuszu z III Rzeszą, przyczyniło się, choćby pośrednio, do wzmocnienia koalicji antyhitlerowskiej. Pod koniec lat siedemdziesiątych z tym faktem historycy jeszcze się nie pogodzili. W ten sposób książka Lagziego nie mogła być wydana po węgiersku, a jedynie po polsku (w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy).

W 1978 r. opuścił na jakiś czas Warszawę i pracował na Uniwersytecie im. Józsefa Attili w Szegedzie. Prowadził wykłady i seminaria na temat stosunków polsko-węgierskich, historii Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w., aspektów wojskowych i dyplomatycznych I i II wojny światowej, spraw uchodźstwa polskiego, francuskiego i z południowych terenów historycznych Wielkich Węgier, historii Polski od XVIII do XX w. W międzyczasie obronił z powodzeniem pracę habilitacyjną w Węgierskiej Akademii Nauk (1982).

W latach 1984–1988 ponownie pracował w stolicy Polski, tym razem jako dyrektor Węgierskiego Instytutu Kultury. W tych latach napisał kolejną monografię. Praca ta, dotycząca ewakuacji polskich żołnierzy, którzy w 1939 r. uciekli na Węgry, ukazała się w 1987 r., również w języku polskim (*Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939–1941*). W czasie pobytu w Warszawie István Lagzi zorganizował szereg konferencji naukowych na ten temat i zredagował kilka tomów. Kładł też duży nacisk na popularyzację wyników badań naukowych.

W czasie zmiany reżimu był pracownikiem naukowym na uniwersytecie w Szegedzie. Z powodu zmniejszenia zatrudnienia został zwolniony z pracy w 1996 r. Mimo to kontynuował swoje wcześniejsze badania jako samodzielny historyk, a następnie emeryt. Książki wydawał głównie własnym sumptem. Od początku lat siedemdziesiątych do śmierci napisał dziewięć monografii i ponad 250 artykułów. Był współredaktorem ośmiu tomów. Większość z nich do dziś uznawana jest za prace podstawowe (choćby na temat Węgrów w twierdzy przemyskiej w latach 1914–1915). Publikował nie tylko w języku węgierskim i polskim, ale także angielskim i francuskim.

Napisał m.in. książkę o ucieczce marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z Rumunii przez Węgry do Kraju (2009), a w języku węgierskim ukazała się wreszcie (2015) rozszerzona wersja jego książki *Ewakuacja żołnierzy polskich z Węgier 1939–1941 (Lengyel katonák evakuációja Magyarországról, 1939–1941)*. Oprócz monografii zredagował w 1999 r. zbiór dokumentów i wspomnień o polskich uchodźcach na Węgrzech, a w 2016 r. – o francuskich uchodźcach na Węgrzech. Przed śmiercią opublikował podsumowanie swoich badań w dwóch monumentalnych tomach: *Magyarok a lengyelekért 1939–1945. I–II (Węgrzy za Polakami, 1939–1945, t. I–II)*.

Znaczenie dokonań Istvána Lagziego trudno przecenić. Był pierwszym – i chyba jedynym – historykiem, który opracował dzieje polskich cywilów i żołnierzy na Węgrzech w czasie II wojny światowej w oparciu o źródła archiwalne, a przebadal większość źródeł zarówno w archiwach prowincjonalnych, jak i w centralnych archiwach węgierskich. Przeprowadził wywiady z jeszcze żyjącymi świadkami i zebrał wspomnienia. Jego praca stanowi istotny wkład w lepsze zrozumienie historii stosunków polsko-węgierskich w XX w. Przez całe życie walczył z legendami i mitami. Odmawiał przyjęcia danych o liczbie polskich uchodźców, zawyżonych ze względu

na politykę pamięci lub z innych powodów, i zawsze trzymał się swoich źródeł. Pracował cicho, ale wytrwale, nie starając się promować własnej osoby. Być może z tego powodu zawsze pozostawał w tle, a po zmianie ustroju jego miejsce zajęli inni. Obowiązkiem nowych pokoleń historyków jest nie zapomnieć o Profesorze Istvánie Lagzim i kontynuować jego dzieło, tak jak on by to robił...

Miklós Mitrovits